

THE POLISH NEWSPAPER
"THE GREATER NEW YORK COURIER."
209 E. 4th St., New York, N. Y.

The only Polish Newspaper in Greater New York and Vicinity.

Listy z Washingtonu.

Dnia 4-go lipca, 1897.

Z niewymowną radością spieszę podzielić się z szerokim kołem Czytelników „Kuryera” ważną dla nas nowiną, że J. E. ks. Biskup Hryniewiecki przyjeżdża na stały pobyt do Ameryki i na wyraźne żądanie Delegata Apostolskiego zamieszka w Washingtonie. Równocześnie powstanie tutaj wyższy zakład naukowy polski, który pozostawać będzie pod kierunkiem ks. Biskupa Hryniewieckiego. W tym celu nabyty już został scio akrowy obszar ziemi, położony w przedmieściach, tuż pod miastem, pomiędzy Katolickim Uniwersytetem a parkiem Domu Inwalidów. O bliższych szczegółach donoszę w następnej korespondencji.

Wyobrażam sobie, ile to rozlewów żółci spowoduje w pewnym mieście, położonym niedaleko wodospadu Niagary!

Kto zna nasze potrzeby, kto tyle doświadczył, że na stosunki polsko-amerykańskie potrafi patrzeć nie przez różowe przyznata — ten z pewnością uszczęśliwiony będzie nadzieją, iż z chwilą przyjazdu Biskupa Hryniewieckiego staną gorszące walki i zatargi.

Na żądanie rządu rosyjskiego, który w imieniu wrzeczonych spadkobierców Tadeusza Kościuszki zaprzęta rząd Stan. Zjedn., czy bohater nasz zostawił jaki spadek, ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło ambasadora rosyjskiego, że uchwałę pierwszego kongresu w uznaniu zasług Kościuszki ofiarowano mu 300 akrów ziemi w stanie Ohio. Testament Naczelnika przechowuje się w archiwum tutejszego sądu.

Sprawa pomnika Kościuszki w Ameryce okrywa wprost śmiesznością całą imigrację polską. Niechby tylko centa tygodniowo każdy Polak ofiarował, a dawno by już pomnik był wzniesiony. Ostatni zaś projekt nowego pomnika w Now Yorku powstał chyba wskutek abejacji umysłowej, lub oczywistej zlej woli.

Niejaki L. Howkins przybył tu konno ze Stanu Illinois w nadziei uzyskania posady poczmistrza. Biedak ten powiększył szeregi dziesiątowiecznego zastępu zgłodniałych, zawiedzionych „Office-seekers”. Po kilkoniowym pobycie sprzedał mu wiernego rumaka na opłacenie „boardu”. Każdorazowa zmiana administracji sprowadza do stolicy tysiące polityków którzy byli na „usługach partji” podczas kampanji wyborczej. Nieszczęśliwie

te ofiary szacherki politycznej, po krótkim pobycie w Washingtonie, widzą z przerażeniem że obietnice „bossów” politycznych nie warte funta kłaków. Inaczej mówi kandydat na kongresmana, a zupełnie inaczej wybrany już kongresman. Szalobierstwo polityczne przetrza wszędzie. Korupcja od najniższego do najwyższego szczebla. O prawach mas robotniczych dużo się mówi i pisze, a tymczasem miliony robotników przymierają głodem.

Nadzwyczajna sessja kongresu dzień i noc obraduje nad nową taryfą celną — tym Benjaminskiem partji republikańskiej — partji, która nas uroczyście zapewnia o nastaniu lepszych czasów.

Położenie Prezydenta nie jest do zazdrości. Oblężony dziennie przez tłumy polityków, domagających się posad rządowych, jako nagrodę za wrzeczome zasługi, bardzo mało ma tych posad do rozdania. Reformy służby cywilnej wymaga od kandydatów ścisłych egzaminów, dając przeto urzędnikom gwarancję stałych posad. Skutkiem tej ustawy o służbie cywilnej, administracja znajduje się w niemiłym położeniu. Nie mogą spłacić zaciągniętego długu wdzięczności mimo woli preiztaacza całe zastępy zawiedzionych w swych nadziejach republikanów w zagorzanych Bryanistów. Nie dziwnego że panuje rozgorzczenie. Kilku kandydatów na posady ambasadorów i konsułów generalnych obecnie zadawania się skromnym stanowiskiem konduktora tramwayowego. Zaczynają mówić dość głośno, że prezydent zamierza rozdawać honorowe tytuły i posady. Może w niedalekiej przyszłości ujrzemy następujące karty wizytowe: „Kalsanty Pigul-kiewicz, honorowy medicinea doctor”, tudzież honorowy admirał floty szwajcarskiej, został miłościwie obdarzony tytułem „honorowego” konsula generalnego „in partibus infidelium”.

Prezydent McKinley z każdym dniem staje się coraz bardziej popularnym. Ubiera się nadzwyczaj elegancko, codziennie o godz. 5-jej wieczorem wychodzi na spacer pieszo, witaając przy spotkaniu znajomych. Żadnych detektywów nie znosi w swoim towarzystwie. Brygada policyjki, która strzegła Biały Dom za czasów Clevelanda już na drugi dzień po inauguracji McKinley’a została przez tegoż zwolniona. Uprzejmy nad wyraz, dostępny dla każdego, uczynny dla potrzebujących. Uczęszczając regularnie do kościoła Metodystów daje się szanować i przez politycznych oponentów. Szkoła że tego nie można powiedzieć o wszechpółnym senatorze M. Hanna.

Wczoraj odbył się z wielką uroczystością pogrzeb Senatora I. G. Harris ze stanu Tennessee. Zmarły od lat 20 reprezentował swój stan w Senacie, należał do partji demokra-

tycznej i podczas debat nad bilem anti-immigracyjnym Lodge’a kiedy ten wyzywał wale nie parlamentar-nemi słowy Polaków i Słowaków, senator Harris wystąpił w naszej obronie mówiąc że Polacy zastugują na ogólną sympatję za te straszne przesławowania które cierpią od wieku z takim stoicyzmem. Mówił długo i z zapalem o naszej wielkiej przeszłości i o zaletach naszego narodu — nazywając Polaków pionierami swobody i cywilizacji. Niech mu za to ziemia lekką będzie.

Na zakończenie muszę wspomnieć słówko o tutejszej kolonii polskiej. Mieszka tu 8 Polaków mówiących po polsku, 6 nie znających języka rodzinnego i 5-ciu wstydzących się mówić po polsku. Stosunki zaś panują takie, że jeżeli dwóch patriotów spotka się na ulicy, to uciekają od siebie jakby dotknęli trądem... Ubogi przyjezdny ziomek może przedrzeć spodziewać się gościnniejszego przyjęcia u krajowców w Honolulu lub Chinach, niż u swoich rodaków zamieszkujących stolice Stanów Zjednoczonych.

X. Y. Z.

(Przypisek od Redakcji.) Czciogodny nasz korespondent Washingtonski zakomunikował w liście dzisiejszym, że J. E. ks. Biskup Hryniewiecki ma przybyć i osiągnąć na stałe w St. Zjedn. Spodziewamy się że ten zaony kapłan polski, który patryjotyzmu swego dowiódł męczeństwem i kilkoletnim wygnaniem na Syberji, samem swem pojawieniem się na ziemi amerykańskiej, położy tam dalszym nieporządkom religijnym, ukróci „praktyczność” niektórych księży, słowem ureguluje stosunki polsko-kościelne i usunie przyczyny, dla których powstał tak zwany niezależny kościół „Cessante schizmae ratiome cessabit schizma ipsa.

Przed kilku już laty, za czasów gdy p. Henryk Nagiel był właścicielem „Kuryera” podniesiono tu myśl sprowadzenia do Ameryki ks. biskupa Hryniewieckiego. Zawiazali się nawet w tym celu komitet i zaczęto zbierać składowki. Uzbierano sporo pieniędzy. Ponieważ kwestja ta znnowa na wierzch wypłynęła — czyby nie można było zapytać, co się dzieje z komitetem i gdzie się uzbierane na cel powyższy pieniądze?

SAMOBÓJSTWO OJCA.

Po stracie małego synka zdesperowany ojciec J. W. Bebus rzucił się do North River i zakończył życie. Znalezione przy nim zabawkę syna, starannie owiniętą w papier i wiersz, opłakujący śmierć jednego dziecka.

JUDKO KAPLAN

aresztowany został w Philadelphia, Pa, na żądanie władz rosyjskich, oskarżających Judkę o skradzenie 30 tysięcy rubli z Kijowskiego Banku. Biedny żydek nie miał już przy sobie pieniędzy, gdyż go obrabowała poprzednio policja amerykańska.

ZE ŚWIATA.

* Z Konstantynopola donoszą, że angielski i francuski ambasadorowie mają być odwołani z Turcji, ponieważ państwa te nie są zadowolone z ich sposobu traktowania sprawy pokojowej.

* Major Leontjew, Rossjanin, został zamianowany przez negusa Menelika general-gubernatorem prowincji abisyjskich, położonych na równiku. Wogóle wpływ Rosji na sprawy abisyjskie wzrasta z każdą chwilą. Całe falangi popów nawracają krajowców na prawosławie.

* Z Kopenhagi donoszą, że okropna katastrofa kolejowa miała miejsce w Danji przy Gjenofte. Express wpadł na pociąg osobowy, przyczem osiem wagonów zostało roztrząskanych, 40 ludzi zabitych i 60 raniomych.

* Parowiec „Doric” przywiózł nowiny z Chin, że w Tien Tsinie ludność zamierza urządzić napad na missje chrześcijańskie i spalić kościoły. Telegrafowano po okręty wojenne.

* Wskutek zmiany programu podczas walki byków w Barcelonie, publiczność urządziła w amfiteatrze niesłychany skandal, który zakończył się krwawą bójką i wielu aresztami.

* Parowiec angielski, który przybył do Manchester przywiózł 4 pocztowe gołębie, oznaczone numerami i napisem „Ekspedycja do Golebie, okropnie zmęczone, siadły na pokładzie okrętu, gdzie je złapano. Jakaekspe-dycja je wysłała — niewiadomo.

* Z Armenji donoszą o nowych nadżyciach, jakich się dopuszczają Turcy względem chrześcijan. Armeńczycy błagają o interwencję i pomoc.

* Jenerał kubański Bandera został zabity podczas bitwy przy Pajpaya, jaka stoczona została między dniem 5-go lipca. Pomiędzy zabitymi znaleziono też ciało dra Hernandez.

* We Włoszech wykryto że ostatni zamach na króla Humberta przez Aciarita był uplanowany przez socjalistów. Cherubino Transa, redaktor socjalistycznego pisma „Avanti” i wiele innych osób zostało aresztowanych.

* W Anglii wybuchną olbrzymi strajk mechaników i maszynistów. 100.000 robotników porzucilo pracę.

PIKNIK

I. Pol. Tow. Śpiewu w Brooklynie.

Hej Rodacy, hej w niedzielę
Piknik będziemy mieli,
Nasz brooklyński chór śpiewacki
Nam serce rozweseli.

Piękna panno, chłopce chwacki
Sięgnij do kieszeni,
W pięknym Glendale Schutzen Parku
Znajdziesz piwko w cieniu.

Henryk Wenski, muzyk znany
Graż będzie od ucha,
Hej, panowie, przedź w tany
Póki starczy ducha!

Z AMERYKI.

† Z różnych stron Stanów Zjednoczonych nadchodzą wiadomości o wielkich upalach i ogromnej liczbie ofiar porażenia słonecznego.

† Na wystawie w Omaha, Neb. pobudowany będzie mlynek powietrzny, w którym chciwi wrażeń będą mogli się kręcić na wysokości 575 stóp ponad poziomem Missouri.

† Najdłuższy tunel na świecie zaczęto obecnie kopać w Colorado. Długość tunelu wynosić będzie 50 mil ang. Koszta budowy wynosić będą — \$20.520.000.

† W Marblehead, Mass, kapitan Jan Kirk oznajmił, że widział w tych dniach morskiego węża, który był długi na 100 stóp.

† Murzyn Erastus Brown, został przez tłum powieszony w Union, Mo.

† W Birghampton, N. Y. urodziła się dziewczynka, która zdaniem do ktorów ma podwójny mózg.

† W Los Angeles, Cal. popełnił samobójstwo głośny milioner Mikolaj C. Creede a to dla tego, że żona, z którą żył w separacji, miała powrócić do niego.

† W New Mexico przy ogromnym zbiorowisku ludzi została rozszarpana przez konie stara kobieta, oskarżona o to, że była czarownicą.

† W Hartford, Conn. powieszony został na automatycznej szubienicy Tomasz Kippe, który w roku ubiegłym zabił swą żonę.

† W South Amboy kąpiący się Ryszard Wilson otrzymał głęboką ranę w nogę w dziwny sposób. Rzuciła się na niego ryba której góra szczeka ma kształt miecza i przebiła mu na wskroś nogę.

OGÓLNY BRAK WĘGLA

daje się wszędzie odczuwać z powodu strajku górników. Cena na węgiel wzrosła o \$1.10 na tonę. Fabryki i koleje ponoszą wielkie straty. Strajk grozi ruiną dla mniejszych przedsiębiorców, którzy się nie zdołali zapatrzyć w większy zapas węgla.

Przez 25 lat
naszypatka narodzi światu używała
przeciw
REUMATYZMOWI,
NEURALGII i podobnym chorobom,
wyrobiany na podstawie ścisłych
NIEMIECKICH
PRAW MEDYCYNICZNYCH
DR. RICHTERA
„KOTWICZYŃSKI”
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Jedyną prawdziwą z marką ochronną „KOTWICZYŃSKI”.
F. A. E. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
19 Allj. Wiane fabryki Szklia,
25 i 50 c. uznany i polecany przez:
M. Wrostron 84 Canal St. Blaustein 53
ave C. Schwenzner 1343
1 Ave N. Y.
Dra RICHTERA
„KOTWICZYŃSKI” STOMAKAL najlepszy środek
przeciw kolikom, niestrawności i chorobom żołądka.

P. V. ROVNIANEK I S-ka.
Bank Słowiansko-Polski,
25 Ave. A. rog 2-jej ul. New York,
GRAND ST. PITTSBURGH PA. — 58 MAIN ST. CONNELLSVILLE, PA.,
140 SOUTH ST. PHILADELPHIA PA.

Szyfkarty — NA — Wymiana
— NA —
NAJSZYBSZE — PRZESYŁKA —
PAROWCE — PIENIĘDZY.

Bilety kolejowe do wszystkich miejsc w Stanach Zjednoczonych po niższych cenach. Wypłaca i przyjmuje przekazy pieniężne. Wysyła pieniądze telegraficznie do wszystkich miast Europy i Ameryki.

NAJWIEKSZY POLSKI I LITEWSKI SKŁAD...

Kawy i herbaty

121 Essex St. **K. RESS** 92 Ewen St. Brooklyn.

Kawę i herbatę w najlepszym gatunku i wyborzonej smaku otrzymacie w moich wielkich składach, mieszczących się w własnym pięciopiętrowym budynku p. n. 121 Essex Street, New York i 92 Ewen Street Brooklyn.

3 CENTY FUNT KAWY
Najlepsza kawa i herbata po 3 centy funt. Czyste kiedy sypszeli, by sprzedawano kawę lub herbatę po 3 centy funt i A jednak tak jest. W moich składach naprzykład każdy kto kupi funt kawy lub herbaty tylko za 23 centy, otrzyma prezent wart ści co najmniej 20 centów do każdego funta. Podarki te składają się z naczyń szklanych, kamiennych i żelaznych kuchennych emalowanych najlepszym gatunkiem. Od 23 odjęć 20 pozostałe trzy centy. A więc wypada, że

FUNT KAWY CZY HERBATY

kosztuje w naszym składzie tylko 3 centy. Oprócz tego każdy kupujący w naszych składach otrzymuje nadzwyczajny extra prezent.
Przypatrzcie się rysunkom zamieszczonym w tej gazecie, a zobaczycie jaka to dobra sposobność.

Ten kociołek naprz. wartości 20 ct. dawan jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionej w naszym składzie.
Ta puszka do soli wartości 20 ct. dawan jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionej w naszym składzie.
Ta miska wartości 20 ct. dawan jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionej w naszym składzie.
Ten rondel do gotowania, wartości 20 ct. dawan jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty u nas kupionej.
Ten czajnik wartości 60 ct. dawan jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionej w naszym składzie.

K. RESS, 121 ESSEX ST., NEW YORK. 92 EWEN ST., BROOKLYN. 69 MARKET ST., PATERSON, .N. J.

Mandelkern

Artysta Fotograf i Portrecista,
45 CANAL ST., NEW YORK.
Fotografie zdejmwane w najartystyczniejszy sposób i wykonywane w najmodniejszym stylu, po najumiarkowanszych cenach.
Wspomnijcie o „Kurjerze” a fotografie Wasze z specjalną uwagą wykonane zostaną.
..... Mówi się po polsku.

KRZYŻACY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA
przez
HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

W tyńca, w gospodzie pod „Lutym Turem”, należące do opactwa, siedziało kilku ludzi, słuchając opowiadań wojaka bywalca, który z dalekich stron przybywszy, prawił im o przygodach, jakich na wojnie i w czasie podróży doznał.

Człek był brodaty, w siłę wieku, pleczysty, prawie ogromny, ale wychudły; włosy nosił ujęte w pątlak, czyli w siatkę, naszywaną paciorkami; na sobie miał skórzaną kurbak z przęgami wycięniętymi przez panczer, na nim pas, cały z miedzianych klamr; za pasem nóż w rogowej pochwie, przy boku zaś krótki kord podróży.

Jeszcze ciekawiej jednak słuchali mieszczanie. W owych czasach, nienawiść, jaka dzieła za czasów Łokietkowych miasto od rycerskiego ziemianstwa, znacznie już była przygasała, mieszczaństwo zaś nosiło głowy górniej, niż w wiekach późniejszych. Jeszcze zwano ich wówczas „des aller-durchlauchtigsten kuniges und Herren” i ceniono ich gotowość „ad concessionem pecuniarum”; dla tego też nieraz zdarzało się widzieć w gospodach kupców, pijących za pan brat ze szlachtą. Widziano ich nawet chętnie, bo jako ludzie, u których o gotowy grosz łatwiej, płacili zwykle za herbowych.

Tak więc, siedzieli teraz i rozmawiali, mrugając od czasu do czasu na gospodarza, aby napełniał czarki.

— Nie wielu z tych, którzy teraz ze wszystkich stron ścigają do Krakowa, widziało tyle — odpowiedział przybyły rycerz.
— A nie mało ich ścigano — mówił dalej mieszczanin. — Wielkie gody i wielka szczęśliwość dla królestwa! Prawią też, i to pewna, że król kazał cała łożnicę królowej zotogotowiem, szystem perłami wysłać, i takież baldachim nad nią uczynić. Zabawy będą i gonitwy w szrankach, jakich świat dotąd nie widział.
— Kmotrze Gamroth*, nie przerywajcie rycerzowi — rzekł drugi kupiec.
— Nie przerywam ja, kmotrze Eyertreter**, tylko tak myślę, że i on rad będzie wiedział, co prawią, bo pewnie sam do Krakowa jedzie. Nie wrócim i tak dziś do miasta,

*) Nazwiska, a raczej przezwiska współczesne.
) Nazwiska, a raczej przezwiska współczesne.

gdyż bramy przedtem zamkną, a w nocy gad, który się w wiorach rodzi, spać nie daje, więc mamy czas na wszystko.
— O wy na jedno słowo odpowiadacie dwadzieścia. Starzejecie się, kmotrze Gamroth!
— Ale sztukę wilgotnego sdukna pod jedną pachę jeszcze zdwignę.
— O wa! takiego, co się przez nie świeci, jak przez sito.
Lecz dalszą sprzeczkę przerywał podróży wojak, który rzekł:
— Pewnie, że w Krakowie ostanę, bom słyszał o gonitwach i rad w szrankach siły mojej poprobuję — a ten mój bratanek także, który choć młody i golowąg, nie jeden już panczer widział na ziemi. Goście spojrzeli na młodego, który uśmiechnął się wesoło i założywszy rękoma długie włosy na uszy, podniósł następnie do ust naczyne z piwem.

Starszy zaś rycerz dodał:
— Wreszcie, choćbyśmy chcieli wracać, to nie mamy dokąd.
— Jakże to? — zapytał jeden ze szlachty. — Zkąd jesteście i jako was zowią?
— Ja zowie się Maczo z Bogdańca, a ten tu wyrostek, syn mego rodzzonego, woła się Zbyszko. Herbu jesteśmy Tępa Podkowa, a zawołania Grady.
— Gdzieże jest wasz Bogdaniec?
— Ba! lepiej pytajcie, panie bracie, gdzie był, bo go już nie ma. Hej! jeszcze za czasów wojny Grzymaliteczyków z Nałęczami, spalił nam do ena nasz Bogdaniec, a co było, pobrali; służebni zasie uciekli. Została goła ziemia, bo i kmiecie, co byli w sąsiedztwie, poszli dalej w puszcze. Odbudowaliśmy w bratem, ojcem tego oto wyrostka, ale następnego roku woda nam

pobrała. Potem brat umarł, a jak umarł, ostatek sam z sierotą. Myślałem tedy: nie usiedzę! A prawił po on czas o wojnie i o tem, że Jaska z Oleśnicy, po Mikołaju z Moskorzowa do Wilna wysłał, szuka skrzętnie rycerzy. Znając ja więc godnego opata Janka z Tulczy, zostawiłem mu ziemię, a za pieniądze kupilem zbroiczkę, konie — opatrzyłem się jako zwykle na wojenną wyprawę, chłopca, co mu było dwanaście lat, wsadziłem na podjezdka i haj do Jaska z Oleśnicy.
— Z wyrostkiem?
— Nie był ci on wówczas nawet wyrostkiem, ale krzepko to było od małego. Bywało w dwunastym roku oprze kuszę o ziemię, przycięnie brzuchem i tak korbą zakręci, że i żaden z Angielezyków, którychysia pod Wilnem widzieli, lepiej nie naciąganie.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

POLISH NEWS
„Kurier Nowojorski.”
GREATER NEW YORK COURIER.
SUCCESSOR TO
NEW YORK & BROOKLYN COURIER.
ESTABLISHED 1890.

SUBSCRIPTION:
One Year \$1.50. Six Months 75 c.

PRENUMERATA:
Rocznie \$1.50. Półrocznie 75 ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

Circulation 12000.

ED. L. KOŁAKOWSKI,
Editor & Publisher.

All correspondences and money orders should be addressed to:
Wszystkie przesyłki pieniężne i korespondencje adresować należy:

ED. L. KOŁAKOWSKI,
209 E. 4th St. New York.

Entered at the New York, N. Y. Post Office as Second Class Mail Matter.

Za ogłoszenia i artykuły umieszczone pod rubryką „NADESŁANE” Redakcja nie odpowiada.

AFORYZMY.

- Miłość to klucz od zatrasku.
Kochanek ma dużo wspólnego z wytrychem.
Gdy zaśnie troska — budzi się dusza.
Małżeństwo jest stanem przejściowym, po którym następuje przesilenie.
Młodość zwycięża w walce z miłością napadem, starość musi zebrać o nią.
Do serec wysokich ludzi łatwiej się dostaniess im niżej zginasz się przed nimi.
Młodość śpiewa, wiek dojrzały krzyczy, starość mruczy.

Powitanie Lata.

Już święty Jan ochrzcił wody,
Cicho, głucho w głębi siola;
Dzieci biega na jagody,
Szumią kłosa w dniach pogody,
A przepiórka w pole wola.
W pole wola przepióreczka,
Z góry słońce grzeje, parzy,
A przez pole idzie steczka, —
Z dwoma śle mateczka
Dzieci swoje do żniwiarzy.

Lato! lato! — brzęczą kosy,
Warczą sierpy po zagonie, —
Wkrąg padają złote kłosa,
Bocian wzbija się pod niebiosa
I wysoko w chmurach tonie!...

Co za radość dla żniwiarzy.
Z ciężkiej pracy słodkie plony!
Zwoją snopy młodzi, starzy;
Gdy zajazek się nadarzy,
Dzieci za nim przez zagony!

Lato! lato! brzęczą kosy,
Warczą grabie po zagonie;
Czek spragniony chłoda, rosy,
Wzrok ufnosi się w niebiosa
I ociera z potu skronie.

J. Grajner.

UWAGI.

Na pomnik Mickiewicza w Warszawie w samej tylko redakcji „Kurjera Warszawskiego”, w przeciągu niespełna dwóch miesięcy, do dnia 27go czerwca r. b. zebrano rubli 106.650 kop. 20 1/2 oraz stary dukat. Nado większe sumy zebrały jeszcze: „Storo” i „Gazeta Polska” warszawska.

Adam Szymański.
PRZEWOŹNIK.
SZKIC SYBERYJSKI.

(Ciąg dalszy.)
Ale stoję i stać tu będę do końca na swoim.
„A gdy słabnąż zaczynam, puszczać się na fale głębokie i tu, zdala od ludzi, ich wzgardą odkryty, wyciągam ręce do Boga mego, powtarzam mu modlitwę swoją: Wierzę Ci Boże i wierzyć nigdy nie przestanę, że nie wygasł ogień w piersiach ludzkich, że siewcą prawdy być jeszcze można na ziemi. I lżej mi wtedy.
„Tu gdzie stoję obecnie, spuściłem się wprzód nim pić zacząłem, bo tu łatwiej ustać można. Rzędną tarciwą i kwita. Ale ani skrawka sumienia, ani szczypty swych przekonań nikomu ustępować nie potrzebuje! Tu upadli, ale tu i czys-

W ostatniej „Zgodzie” znajdujemy wiadomość o zamianowaniu przez prezydenta McKinley'a p. Zbigniewa Brodowskiego, prezesa Rządu Centralnego Z. N. P. na konsula amerykańskiego we Wrocławiu. „Zaszczyt jaki spotkał p. Brodowskiego — dodaje słuszenie „Zgoda” — jest udziałem całej Polonii amerykańskiej, a być pierwszym polakiem, który piastować będzie tak ważny i odpowiedzialny urząd, to zaszczyt nie lada. My ze swojej strony wyrażamy najszersze zadowolenie z takiego obrotu rzeczy.

Wpadł nam do ręki ostatni numer „Straży” serantońskiej, wydawanej i redagowanej przez ks. Fr. Hodurę. Znajdujemy w niej szkie kościota św. Stanisława B. i M., jaki stanął i został otwarty w Seranton, Pa. Kościół ów kosztuje około \$14.000 i zapisany został jako własność całej parafii.

Trzeci zlot Sokółów odbył się niedawno w South Bend, Ind. z niezwykłą świetnością. Postanowiono ogólnie zloty urządzić co dwa lata. Spodziewać się należy, że na przyszłym zlocie figurować też będą nowojorscy Sokoli, którzy dotąd jakoś trzymają się w cieniu i bardzo mało znaków życia dają o sobie. Żywiej panowie, różnie, jak na prawdziwych Sokółów przystało.

Car Mikołaj II. kazał oznajmić panom i magnatom polskim, którzy się przygotowywali do hucznego przyjęcia cara w Warszawie, że weale tego nie potrzebuje i że wystarczy mu najzupełniej bal u księcia Imeretynskiego. Jest to po prostu „kick”, który powinien oblać zimną wodą zanadto rozpalone głowy pp. arcyugodowców, rekrutujących się, mówiąc między nami, przeważnie ze sfer wysokiej arystokracji i żydów-finansistów.

„Swoboda” się użala że jej projektu aby polska prasa postarała się o ustanowienie konsulatu amerykańskiego we Lwowie, pisma tutejsze jakoś nie popierają. I nie dziwnego. Najdłuższe nawet artykuły w naszych gazetach pomogłyby sprawie tyle co umarłemu kadzidło. Kogo bowiem ze sfer rządowych amerykańskich interesują nasze elukubracje. Co innego, żeby się tą sprawą zajęły nasze towarzystwa i organizacje polityczne. Wtedy by można było spodziewać się pożądanego rezultatu — ale gazety!... Śmieszne to żądanie ze strony potentatów pióra.

POLACY NA OBCYZYŃIE.

† Rektorem kolegium polskiego w Rzymie na via dei Masoni mianowany został ks. J. Giecwicz, na miejsce księdza Lutrzykowskiego, który wrócił do Krakowa.

† Artysta Teatru Narodowego w Pradze czeskiej, Władysław Florjański, prezes „Ogniska Polskiego” obchodził niedawno dziesięcioletni jubileusz pracy artystycznej.

† Maksymilian Madaliński, żołnierz wojsk polskich z roku 1831, zmarł w Paryżu w 88 roku życia.

† W Paryżu towarzystwo studentów polskich „Spółnia” obchodziło 10 letni jubileusz istnienia. Towarzystwo liczy 40 członków.

† W Reinerz odsłonięty został pomnik Fryderyka Szopena. Przenawiał podczas uroczystości p. Wiktor Magnus.

† W Paryżu p. Abdank Abakanowicz, dyrektor amerykańskiego tow. elektro-technicznego „Thompson Howsten” zastosował do tramwayów elektrycznych system kompensacyjnych maszyn, zapobiegający wstrząśnieniu i usuwający wypadki z powodu rozluźnienia się szyn.

ci. Tu brnd i występki, ale tu i cnotę odnajdziesz, prąd, nierozumną często, ale jakżeś czystą za to! Koi me bóle Angara, ale zdarzało się nieraz; że gdy leżę gdzie w błocie, oberwaniec jaki przychodzi, obejmie mą głowę i lże współczucia uroni. Wtedy od razu wstają na nogi i długo, długo nie piję.
„Więc nie dla tego piję, że tak nisko stoję, stałem tu lata całe dawniej i wódki do ust nie brałem, ale, widzisz panie, od lat piętnastu przeszło złe bywa ze mną czasami, gnębi mnie myśl straszna.
„Silny jestem fizycznie: dwóch mocnych chłopów przy pilowaniu tarciw staję zemną do zmiany i obaj bez rąk odchodzą, gdy ja rozpedu nabieram dopiero; kabak, posiadający wśród swych gości siłaczki znanych, „gołoworiewów” *) z profesji, drzy przedemną i milknie, gdy mu pięść *) Zbójców.

Rozmaitości.

¶ We Flexton w Anglii zmarł kapitan James Boycott, którego nazwisko wzbogaciło języki nowożytnie o jeden nowy wyraz. W r. 1880 robotnicy jego urządzili strajk, żaden piekarz nie chciał sprzedać mu chleba, żadna praczka — wyprać bielizny, słowem wszyscy się zmówili przeciwko niemu. Taki sposób postępowania odtąd nazwany został „bojkotem”.

¶ Khedyw egipski posiada prywatną menażerię. Zwierzęta noszą imiona osób i monarchów, których nienawidzi i gdy który z ludzkich imienników wyrządzi Khedywowi jaką przykrość, pokutują za to zwierzęta.

¶ Książę d'Aumale tak był bogaty że zrobił dwa testamenty. Jeden dotyczy dóbr we Francji, drugi — w Anglii. Ostrożność tę spowodowała możliwość konfiskaty majątków we Francji.

¶ Długość linii telegraficznych na całym świecie osiąga 7.900.000 kilometrów.

¶ Londyńskie katolickie Towarzystwo muzyki kościelnej zwróciło się do warszawskiego Tow. muzycznego z prośbą o nadesłanie Mszy Moniuszki, uznanej przez znawców za utwór w tym rodzaju najcenniejszy. W odpowiedzi wysłano Mszę tak zwaną Piotrowską z tekstem J. Wojewódzkiego.

¶ W Urbino, rodzinnym mieście niesmiertelnego Rafaela odbędzie się inauguracja pomnika wielkiego malarza. Przy tej sposobności odbędzie się tam wystawa dzieł Rafaela.

¶ W San Francisco koncertowała z powodzeniem panna Olga Blochówna, uczennica Śmietajskiego i B. Domaniewskiego. Program koncertu składał się przeważnie z utworów Chopina i Beethovena. Gazety miejscowe zamieściły bardzo pochlebne sprawozdania, kładąc nacisk na doskonałą technikę artystki.

¶ Najdroższym miastem jest Gibraltar, a to z powodu, iż ono żadną miarą w którąkolwiek stronę rozszerzyć się nie może. Cena mieszkań przewyższa o 70 proc. ceny londyńskie. Najtańsze zaś mieszkania w Europie na Malta, tam bowiem można dostać cały dom, złożony z 8 do 9 pokoi za \$25 rocznie.

¶ Najwięcej nici do szycia wyrabia Szkocja. Głównym siedliskiem przemysłu nicianego jest miejscowość Paisley.

¶ W ostatnich 140 latach spaliły się w Europie i Ameryce 753 teatry. 7000 osób znalazło przytem śmierć, a 30.000 zostało pokaleczonych. Na Londyn przypada 73 pożarów, na New York — 30.

¶ W roku zeszłym wydrukowano w Anglii 8.970.000 biblij.

¶ Z języka wielorybia, schwytanego na brzegach Grenlandji wydobyto tonę tranu.

¶ 1000 ludzi fabrykowało dawniej taką ilość gwoździ, do której wyrobu wystarcza obecnie jedna maszyna.

¶ W zakładzie Pasteura w Paryżu w 1896 r. poddawało się kuracji 1308 osób, chorych na wodowstręt, z tych tylko 4 umarły.

¶ Między Sudanem a Północną Afryką zaprowadzono komunikację pocztową na wielbłądach. List z Timbaktu do Ain Sefra był w drodze przez 5 miesięcy.

¶ Nad bezpieczeństwem prezydenta rzeczypospolitej francuskiej czuwa ustawicznie 20 agentów policyjnych.

swą ukazę, lby czelidońskie **) gną się przed tą pięścią, jak kłosa przed wichrem, ale opadają mnie siła moja, ginie wola i rozum się przyćmiewa, gdy mnie opanuje myśl zmora, myśl, co ścina krew w mych żyłach.
„I staję mi wtedy przed oczyma moje życie złamane.
„I patrzę nań i widzę, że podobne one było do życia szalencza, co postukując lemieciem po skale gładkiej, sądził, że orze i rzucając ziarno na kamień twardy, mniemał że sieje.
„I jestem wtedy jako liść mrozem zarwany, co wczoraj jeszcze pełen życia, dziś wisi na gałązce drzewa żywego zezerniały i bolejący.
„I jestem jako dziecko małe, co w wielkim zbiorowisku ludzkim straciło matkę.
**) Człedonami wszyscy posielecy nazywają dawniejszych kolonistów rosyjskich w Syberji.

NAGROBEK dla DARMOCZYTAŁSKICH.



Tu żywcom pogrzebani i leż czytelnicy. Do których kolektor darmo zbijał ulicy. Gdyż żaden za „Kurjera” nie zapłacił centa — Oby pamięć po nich na zawsze została prz-kijta!

DARMOCZYTAŁSKICH.

NEW YORK.
Frankowski z 16-ej ul.
Grzmociński z 150-ej ul.
F. Sakowicz z 150-ej ul.
C. Jastrzębski z Delancey st.
J. Paszkiewicz z Delancey st.
M. Płoński z Madison st.
F. Catewicz z Madison st.
F. Stołowy z Madison st.

BROOKLYN.

Jarzębiowski z N. 6-ej ul.
S. Hoffmann z Diamond st.
F. Rogiński z N. 6-ej ul.
J. Hoffmann z Diamond st.
A. Elka z Eagle st.
J. Pietroszewicz z Oakland st.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZYTELNIA POLSKA W BROOKLYNIE.

201 BEDFORD AVE.
Otwarta codziennie dla Publiczności od godziny 8ej do 10ej wieczór a w niedzielę od godz. 2ej do 4ej po południu.
Wypożycza się książki odbywa się w oznaczonych godzinach w każdy Wtorek, Czwartek Sobotę i Niedzielę.

Hotel Neusch,

42 AVE. A.
Róg 3-ej ul. New York.

Wina, Likieri i Cygara, krajowe i zagraniczne.
UMEBLOWANE POKOJE
dziennie, tygodniowo lub miesięcznie, z wiktmem lub bez, po umiarkowanych cenach.
WYBORNĄ KUCHNIĄ.

„PALACE HALL”

89-93 Grand St. Brooklyn, N. Y.
Poleca Sz. Towarzystwom i publiczności polskiej swe obszerne i pięknie udekorowane hale na Przedstawienia teatralne, wesela, zabawy i t. p.
Wielki wybór wódek, piwa; likierów i cygar.
Henry Gerken, właściciel.

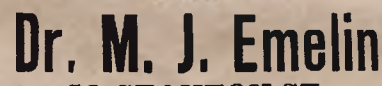
Wojciech Grunert,

Poleca poparcie Szan. Rokaków swój elegancko urządzony

Zakład Golarski

145 2ga Ulica
Róg Ave. A. New York, N. Y.

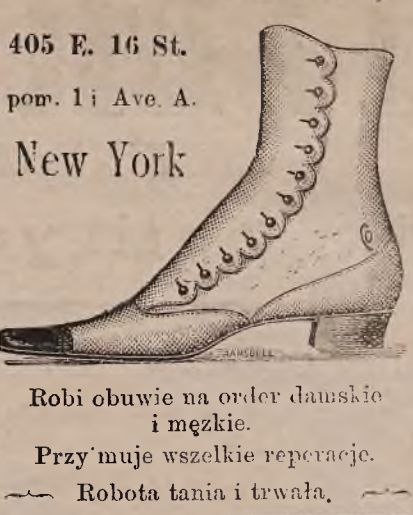
POLSKI DENTYSTA



Dr. M. J. Emelin,
53 STANTON ST.
Blisko Forsyth St. New York, N. Y.

Wprawia sztuczne zęby, stosownie do twarzy i wypelnia złotem albo wprawia nieręgalnie aby nie spozstrzedz imitacji. Nie dobrze wprawione płyty przerabia się.
Żaden szkodliwy materiał nie wchodzi w moją robotę.
Wyrzynanie zębów specjalność.

R. ZDANKIEWICZ, ZAKŁAD SZEWSKI,



405 E. 16 St.
pom. 1 i Ave. A.
New York

Robi obuwie na order dauskie i męskie.
Przy muje wszelkie reperacje.
Robota tania i trwała.

Edward Genins

Calonek Zw. Nar. Pols. Gr. 43 Bialy Orzeł.
GOSPODA POLSKA
205 EWEN STREET,
NEAR MANJER ST. BROOKLYN, N. Y.

Kwaterna Tow. Rzem. i Przem. Pols. Grupa Z. N. P. Rzem. Nr. 1; Grupa Z. N. P. Rzem. 2; Klub Putaskiego; Bialy Orzeł.
Obszerna sala do posiedzeń i zabaw.
Wyborne piwo, wino, wódki i cygara.
POOL TABLES

ST. PALEWSKI, MALARZ DEKORACYJNY,

Malują i odnawiam kościoły, domy, hale i t. d.
Tapetują mieszkania. — Malują szyldy.
Robota dobra i trwała za którą gwarantuję.
Dla Rodaków znaczne ustępstwa.
124 CLAY ST.
(Greenpoint) Brooklyn, N. Y.

Alexander Bentzig, Washington Hall.

Obszerna i elegancko urządzona sala na posiedzenia dla Towarzystw, wesela, koncerty, zabawy i t. d.
Piwo, wino, wódki i likieri.
WYBORNE CYGARA. „POOL TABLE.”
Piwo rozwozi do domów.

A. BENTZIG

42 GRAND ST. BROOKLYN, N. Y.

J. F. PECK, Intrologator,

(POLAK),
199 E. 2nd St.
Róg Ave. B. (Rear) New York.

Oprawa książek, reperacja wachlarzy oraz wszelkiej galanterji.
Jeżeli kto z Szan. Rodaków ma pracę, proszę nadesłać „postal card” a oboście zgłoszę się po nią.

LEWKOWITZ

Osadzanie brylantów. Fabrykacja i naprawa pod osobistym kierownictwem właściciela. Fabryka mieści się nad sklepem. Interes otwarty do 8.30, w soboty do 10.30 wieczorem.

L. Rosenblatt

Polski Agent ubezpieczeń og. ognia i na życie.
UREZPIECZA DOMY, SALONY, SKLEPY
i wszelkie nieruchomości w jaknajlepszych towarzystwach i pod najdogodniejszych warunkami.
12 Jefferson St. New York.

Max Kobre.



Polski Canal St.
Założony w roku 1886
w New Yorku.

SPRZEDAJE SZYFKARTY DO W. EUROPY za najtańszą cenę na najszybsze parowosy. Posilam nadesłać dwa razy na tydzień. Każdy, kto pošle pieniądze otrzyma w 1 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu.

Przebież Szanownych Polaków o zwracanie się do mnie, a będą zadowoleni.
MAX KOBRE,
NEW YORK, N. Y.
North-German Lloyd, Hamburg American Line, Red Star American Line, Netherland Amer. Line, Cunard Line, Anchor Line, Cunard Line.

Krivacsy & E. Katz,

GOSPODA POLSKA.

Główna kwaterna Towarzystw Polskich z New Yorku.
213 Forsyth St.
PRZY HOSTON STREET NEW YORK, N. Y.
Obszerne i elegancko urządzone Hale do posiedzeń, zabaw, weseli i t. d.
PIWO, WINO, WÓDKI i CYGARA.
Pool Table.
Zawsze świeże przekąski. Piwo butelkowe odstawia do domów.

W. F. SEVERA, CEDAR RAPIDS, IA.

Zwyczajny KASZEL - może być początkiem koklusu, pneumonii i suchot.
Severy Balsam na płuca
wyleczy wszystkie zaziębienia, kaszle, chrypkę i cierpienia płucne.
Cena 25 i 50 centów.
Na REUMATYZM, neuralgię bóle w siedzeniu, napuchnięcia, bóle w krzyżu i kurcze pomaga i wyleczy
Severy Olej Św. Gottharda.
Najwięcej powodzenia posiadający środek domowy. Cena 50 centów.
DUZO KOBIEC przez całe lata jest obdarzonych chorobą, która ma łączność z peryodem.
Severy kobiece regulator
wyleczy wszystkie nieregularności, czyni kobietę zdrową i czerstwą. Posiada wielkie zalety przy zmianie życia.
Cena \$1.00
NA SPRZEDAŻ W POLSKICH APTEKACH!

H. POPPER, Złotnik i fabrykant medali

124 ESSEX STREET,
Przy Rivington St. New York, N. Y.
Szan. Towarzystwom i Publiczności poleca swoją fabrykę medali złotych, srebrnych i polerowania.
Wzory można każdego czasu zobaczyć.
Zamówienia uskuteczniamsz szybko.

Henryk Schnitzer, BANK Polsko-litewski,

141 Wa-hington St., pom. West i Greenwich Sts. New York,
Karty okrętowe (Szyfkarty) sprzedaje na wszystkie linje wprost do i z Europy, po cenach kompanijnych.
Pieniądze wysyłam codziennie po najniższym kursie i w ciągu 24 dni dostarczam rekopis z podpisem odbierającego.
Zagraniczne pieniężne sprzedaję bardzo tanio.
Na wszystkie piśmienne zapytania odwrotnie odpowiadam.
HENRYK SCHNITZER.

szmacie wyblakłej, przy urojeniu w głowach szaleńców zrodzonym, że w życiu (i głos przewoźnika zamienił się w szepc ostry, urwany) — w życiu... podłym... być potrzeba...
Przejeżdżaliśmy przez środek rzeki i przewoźnik umilkł, może zanadto wzruszony, a może też, stając w skupieniu potężnym, co szeroką ławicą swych wirów i odmetów środkowych gwałtownie na nas uderzył.
Rzeczywiście, fale tu aż w oczy bryzgały, ale łódź prowadzona silną i wprawna reka, choć kołysząc się jak huśtawka, choć skrzypiąc i piszcząc wszystkimi szwami, i odmetując głębokie i fale wysokie przyczynała szczęśliwie, pęd największy przejechałmy dość szybko i przewoźnik, wiedząc nie chcąc stracić jednodziej chwili na próżno tak zaczął znów:
— Wiem dobrze co mi pan powie: Zkądże ta sprzeżność w słowach i czynach? niemasz tam wiary, gdzie jest rozpacz i czystość nie idzie w parze z piñiñństwem?
Tak, panie, i jabym powiedział każdemu, tak bowiem i ja sam do siebie mówię, gdy przejdzie szaf, któremu ulegam słabnie; trucizna, którą mi przyjęli i strawili, jak strawiamy zwykle codzienne zgrzyoty i jadowite przyprawy. Przypraw podobnych zjadłem i ja nie mało, ale ostatnie znieść nie mogę. Moeuję się z nią jeszcze, ale czuję, że kurcze, które mi sprawia i z którymi lat piętnastu powolnie mnie zabija, wobec której wola moja słabnie; trucizna, którą mi przyjęli i strawili, jak strawiamy zwykle codzienne zgrzyoty i jadowite przyprawy. Przypraw podobnych zjadłem i ja nie mało, ale ostatnie znieść nie mogę. Moeuję się z nią jeszcze, ale czuję, że kurcze, które mi sprawia i z którymi lat piętnastu powolnie mnie zabija, wobec której wola moja słabnie; trucizna, którą mi przyjęli i strawili, jak strawiamy zwykle codzienne zgrzyoty i jadowite przyprawy.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ziemia Polska.

— Policja krakowska ujęła w tych dniach Salomona Goldmana, znanego oszusta i złodzieja. — Nad okolicą Terespolą, pod Warszawą, przeszła straszna burza. Grad wielkości kurzego jaja zrzucił ogromne szkody. — Cyprjan Godebski, znakomity nasz rzeźbiarz, u którego komitet budowy pomnika Mickiewicza zamówił projekt, przybył do Warszawy w celu porozumienia się z komite-tem i obejrzenia placu na Krako-wskim Przedmieściu, wprost ulicy Trębackiej, gdzie pomnik ma stanąć. — W Krakowie podczas przed-stawienia „Kusicieli ludu” w Letnim teatryku, zebrani robotnicy gwizda-aniem i krzykiem przerwali przed-stawienie, ponieważ treść ubliżała kla-sie robotniczej. — W Plocku utonął kąpiąc się młody Antoni Dochowski. — W Poznaniu toczył się proces wytoczony Dr. Wł. Lebińskiemu, redaktorowi „Dziennika Pozn.” za artykuł „Nasza reprezentacja”. Redaktora uwolniono, wydając p. Hojnackiego skazano na 200 marek kary. — W Toruniu będzie vice-konsu-lat rosyjski. Potrzebny on był tam oddawna wobec stosunków handlo-wych. — Ks. Albert Sasko-Wejmarski, był w Poznaniu i złożył wizytę ks. arcybiskupowi. — Poseł Ignacy Daszyński skaza-ny został na 2 tygodnie aresztu za zaburzenia uliczne. — W Grodnie, na Litwie, znaleziono zwłoki przedpotopowego zwie-rzęcia. — W Stanisławcu, pod Czesko-chową, ujęto zbrodniarza Józefa Ski-bę, który zamordował niedawno swą kochankę. — W Rycałtowiu, W. Ks. Pozn., Antonina Małkowska porodziła 4-ro dzieci. Matka i dzieci są w dobrym zdrowiu. — W Kielcach zmarł 6. p. Woj-ciech Zahorowski, zasłużony na ni-wie prawniczej i obywatelskiej pra-cownik. — W Krakowie Michał Bałucki obchodzić będzie w r. b. 30-letnią rocznicę rozpoczęcia swej działalno-ści komediopisarzkiej. — W Zakopanem trwa śliczna pogoda. Do uroczego tego zakątka przybył Henryk Sienkiewicz, który spędzi tam całe lato. — W Przedecku spalili się zabu-dowania gospodarskie p. Waliszewskiego. — W powiecie nowomińskim spełniono w ostatnich czasach znów kilka kradzieży. — Z Sosnowca piszą, że wskutek silnych deszczów poziom Rawy podniósł się znacznie, tak iż woda pod-mywa grunt i powoduje zapadanie się budynków. — Pies wściekły pokąsał kilkoro dzieci w Warszawie. Jedno z nich zachorowało na wodowstręt i zmarło w strasznych męczarniach. — Z Nieswieża, na Litwie dono-szą, że opinia publiczna ogromnie jest oburzona na niewiadomego zło-czycię, który napadł na 16-letnią pannę Oleńską i mocno ją poturbo-wał. Podejrzany jest pewien żydek. — W Trzemesznie podczas pożaru zginęła w płomieniach Katarzyna Sobkowiczowa, 70-letnia staruszka. — W Olsztynie na Warmji are-sztowano w tych dniach Polaka Mać-kowskiego za „obrazę majestatu”. — W warszawskiej fabryce koro-nek Fajnkunda zabity został na miej-scu Leopold Radzicki, pochwycony przez paś maszyni dynamo-elektry-cznej. — W Warszawie znajduje coraz to większe zastosowanie gra angiel-ska „lawn tennis”. Niedawno urzą-dzono nawet w Dolinie Szwajcarskiej walkę publiczną. — Pociąg kolei nadwiślańskiej został napadnięty koło wsi Powązki i zrabowany. Amerykańskie zwyczaje zaczynają znajdować i u nas za-stosowanie. — W Nowym Sączu piorun ude-rzył w drzewo pod które się schro-niły trzy wiejskie dziewczyny. Wszys-tkie zostały zabite na miejscu. — Na dom dyrektora stycznej pa-pierni Soczewka we wsi Moździerzna napadła w nocy uzbrojona banda rze-zimieszków w liczbie czterech z za-miarem dokonania rabunku. Napad odparto. — Galicyjskie tow. zachęty i wzajemnej pomocy chowu koni urzą-dza w tym roku w jesieni wyścigi w pobliżu Rzeszowa w Słocinie.

— Olsztyn. Okropnego morder-stwa dopuścił się tu cierpiący od dłuższego czasu na chorobę umyślo-wą niejaki Michur. Znajdując się na łące, pougał kosić trawę; nagle zerwał się i przechodzącą drogą ko-bięcie z 4 letnią córeczką ścigał kosa-głową. — Do Warszawy przybył Hen-ryk Siemiradzki, słynny twórca „Świeczników chrześcijaństwa”. — Rektorem szkoły politechni-cznej we Lwowie obrany został na rok następujący prof. Roman hr. Gos-tkowski. — W Kaliszu piorun zabił kobie-tę, w której stróż klasztoru OO. Re-formatów dopatrzył się swej żony. Z wielkim lamentem zabrał ją do domu, ale jakież było jego zdumie-nie, gdy za chwilę ujrzał swoją mał-żonkę, wchodzącą do mieszkania. Okazało się że zaszła pomyłka, i że zabita nie była wcale żoną stróża klasztornego. — W Lubawie (Prusy Zach.) za-każał radca ziemski odbycia proces-ji w dzień Bożego Ciała. — W Winiarach, W. Ks. Pozn., wybuchł pożar, który zniszczył pra-wie całe miasteczko. — W Nakle podczas żydowskie-go wesela, okradziono mieszkanie pana młodego i zabrano wszystkie meble, garderobę etc. — Z różnych stron Polski docho-dzą wiadomości o uroczystości „wian-ków, jakie się odbyły w dzień św. Jana. W Warszawie dochód z wian-ków przeznaczony został na pomnik Mickiewicza. — Znany historyk polski Marjan Dubiecki bawi obecnie w Warsza-wie w celach naukowych. — Nad jeziorem Kiekrzkiem, pod Poznaniem, odbywała się zaba-wa kilku towarzystw. Nagle wskutek oklasków publiczności spłoszyły się konie czterech powozów i popę-dziły do jeziora. Utonęło kilka koni i formal Korczewski. — W dniu 27 czerwca pod Kolo-myją załamał się most pod pocią-giem osobowym. Lokomotywa, ten-der, ambulans pocztowy, trzy wa-gony pierwszej i drugiej klasy runę-ły do rzeki. Liczba ofiar jeszcze do-kładnie nie znana. Dotąd stwierdzo-no siedmiu podróżnych zabitych. Wszyscy ze służby pociągowej i po-cztywie zabici lub ranni. — Ze wszystkich stron Wielkie-go Ks. Poznańskiego dochodzą ho-bowe wieści o spustoszeniach, pocz-yzionych przez burze i powodzie.

Polacy w Ameryce.

† Niejaki Żychliński w Detroit dostawczy pociągów zniszczył, po-bił swoją żonę. Odesłano go do do-mu warjatów. † Ob. Stanisław Ziemia w Nan-ticoke, Pa., zaskarżył Stanisława Płociennika o \$5.000 odszkodowania za rzucone nań oszczerstwo. † Ks. Żychowicz w Glen Lyon, Pa. oświadczył publicznie, że na ko-ściele polskim, ani też na parafii nie ciąży obecnie żadne długi i że para-fja, oprócz tego, ma jeszcze pewien kapitał na banku. † Kamień węgielny pod nowy pol-ski kościół w Stevenspoint, Wis. położony został w dniu 11go lipca. † Kazimierz Żegleń, wynalazca ochronnego pancerza uzyskał patent na swój wynalazek za Nr. 5536. W sobotę, dnia 10go lipca odbywały się ostateczne próby, przytem strzelano z odległości 10 kroków do p. Żegle-nia, ubranego w swój pancerz. Pró-by udały się doskonale. Kule ude-rzały o pancerz, lecz go nie prze-bijały. † W Detroit, Mich. zmarła na po-rażenie słoneczne pani Kowalska z Portland, Mich. † „Głos Ludu” donosi, że „eksin-fulat” Kamiński zerwał już zupełnie z arcybiskupem Villattem i zamie-rza udać się do Rzymu, żądając spowiedzi przywieźć infułę biskupa. Zjemy powodzenia, ale o niem bar-dzo wątpimy. † Pan Jabłoński, zrezygnował już z posady inspektora korporacji, któ-rą otrzymał przed tygodniem. † „Wiarus” winoński zamieścił otwarty list w języku angielskim do ks. arcybiskupa Katzera, zwracając jego uwagę na przeszerbki polskiego szkolnictwa i prosząc o ich usunię-cie. Artykuł napisany jest piórem ciem. † „Polak w Ameryce” przeszedł na własność Stanisława Ślisza. Przy-najmniej na papierze. Uprykrzyło się widocznie już ks. dziekanowi płacić kary za oszczerstwa. † Wojciech Kubiak, w South Bend, Ind. otrzymał posadę przy-dogładaniu wodociągów miejskich.

HUMOR I SATYRA.

CHAS OGÓRKOWY.
—:—
Lato już nam dokuca,
Słońce tak strasznie piecze,
Jak gdyby chciało uśmiercić
Plemię człowiecze.
Każdy, ścierając czoło,
Mówi kilkoma słowy:
„Ze upał—oż dziwnego?
Chas ogórkowy!”
*
Niejedna ładna panna,
Siedząc w mieście wzdycha;
Konkurent się nie zjawia,
Węp szepece sobie z cicha:
„At o złapaniu męża
Niema nawet i mowy...
Powyjeżdżali chłopcy—
Chas ogórkowy!”
*
Upał tak obeszwałdnia,
Że nawet pisma nasze,
Wojujące—i innym
Lubiące dmuchać w kaszę,
Obecnie siedzą cicho,
Prąd jakiś powiał nowy...
Nic dziwnego—znieczono,
Chas ogórkowy.”
*
Reporter, co poluje
Na różne wciąż skandale,
Teraz się nie zajmuje
Łowieniem plotek wcale;
Wysnuwa wszystko z głowy.
„Nie myślę teraz latać—
Chas ogórkowy!”
*
OKRUCHY MYŚLI.
* Kobieta bywa próżna, jak wną-trze balonu, lub też jak balon—na-dęta.
* Kochanek ma dużo wspólnego z wytrychem.
* Kobieta żadnym językiem tak dobrze nie włada, jak własnym.
* Wstyd jest linią graniczną mię-dzy grzechem a cnotą.
* Kobiecie zimno tylko w zam-kniętej sukni. Wydekoltowana ko-bieta nigdy nie marznie.
Fatalne omyłki druku.
Z BIBLI.
Adam i Ewa mieszkali początko-wo w jaju.
Z MOWY PRZESZA.
Dzielić się z wami moim chlewem,
bracia rodacy.
Z DUMAŃ KOLONIZATORA „NA PASZY.”
Odpocznę trochę, bo i tak mam
już w tym roku duży pysk.
ZE SPISU POTRAW KONIKRADA.
Barszcz z jurą, pieczeń worowa
z nosem pomidorowym.
Fraszki.
Pewny sposób.
— Jakże tam z twoimi długami?
— Hm... Mam na nie pewny spo-sób.
Starych nie plać, a co do no-wych, czekam aż się zestarczą...
Na lekcji matematyki.
Nauczyciel: Pół jabłka i pół
jabłka da nam całe jabłko. Gapski,
daj mi przykład podobny.
Gapski: Półwysep, panie psor-ze, a półwysep — to cała wyspa.
W Cukierni.
— Napij się ze mną czarnej kawy.
— Dziękuję. Jak piję czarną ka-wę to nie mogę spać.
— U mnie przeciwnie. Jak śpię,
to nie mogę pić czarnej kawy.
W restauracji.
— Kelner, przynieś mi steak.
— Do usług pana. Do steaku co
mam przynieść?
— Dolar, abym go miał czym za-płacić.
W szkole.
— Co to jest las dziewczycy?
— Las dziewczycy jest to... taki
las... w którym... ręka ludzka...
jeszcze nigdy nie... powstała...
Na przechadzce.
Żona: Patrz mężusiu, jak wszys-
cy na mnie patrz. Pewnie sądzą,
żem tę suknię sprowadziła z Paryża.
Mąż: Jak mnie się zdaje, oni są-dzą, że ja okradłem jaki bank.
Na prozonym obiedzie.
— Czem panu służyć? rosół czy
rakowa?
— O, pani, nie jestem wybredny,
najprzód rakowa, a potem rosół.
Nawina.
— Mamusiu, czy to prawda, że
z wiosną przyłecą bociany?
— Spytaj tatusia...
Egzystencja.
— Czy pan jesteś żonaty?
— Naturalnie, z czego bym ina-czej żył?

Drukarnia.....
WŁASNA
„KURYERA”
209 E. 4th Street,
Przy Ave. A., New York, N. Y.
Znacznie powiększona i zaopatrzona
w przeszło
150
gatunków pism różnego kroju i fa-
sonu.
Roboty wykonujemy:
Szybko...
Gustownie
Tanio
i BEZBŁĘDNIE...
Specjalność druki dla Towarzystw, ja-
ko to: Książki kwitowe, Wezwania
na posiedzenia, Konstytucje i t. d.
Druki na zabawy, Bilety teatralne,
Afisze, Bilety wizytowe, Programy
tańców, Czeki i t. p. wykonujemy w
ciągu
48 GODZIN
i taniej jak wszędzie indziej.
Tow. Br. Pom. Króla Zygmunta III-go
w JERSEY CITY HEIGHTS, N. J.
Organ urzędowy „Kuryer Nowojorski.”
Leon Moszczyński, Prezes,
Edward Szumski, Wice-Prezes,
Jan Zachowski (648 Grove str.)
sekretarz protokularyjny.
Maxymilian Szulczyński, sekr. fin.
Jan Wróblewski, Kasjer.
Jan Malakowski, Marszałek.
Posiedzenia odbywają się regular-
nie w pierwszą środę po 10-ym ka-
żdego miesiąca pn. 36 Van Vinkle
Ave., Jersey City Heights, N. J.
J. BANDLER
z Krakowa.
Fabryka i skład
KAPELUSZY MĘSKICH,
Kapelusze w najlepszych gatunkach
33 procent taniej niż gdziekolwiek
indziej.
Każdy kto kupi u mnie cylinder
otrzyma zawsze prasowanie darmo.
96 Clinton St.
Fabryka 129 & 131 Worth St.
NEW YORK, N. Y.
Założone w roku 1885.
BIURO ROBOCZE,
— pod opieką —
Urzędu Amerykańskiego.
451 LIBERTY Ave.,
Pom. Wyona i Bradford st.
(26 Ward) BROOKLYN, N. Y.
M. ULMAN.
UWAGA: Przy wyładowaniu trzeba
mój adres widocznie trzymać, a ka-
żdy wskaże ci drogę do nas.
J. Werner
(Członek Zw. N. P. gr. 181)
POLSKI
Skład Obuwia
DAMSKIEGO I MĘZKIEGO.
Wykonują obuwie na obstatunek po
nader umiarkowanej cenie.
Reperacja uskuteczna, się szybko,
dobrze i tanio.
569 BROADWAY.
Brooklyn N. Y.
Z łoż. w 1870. Tele. 240 Sou th
FR. A. SELLE,
PRZEDSIĘBIORCA
POGRZEBOWY.
684 FIFTH AVE.,
NEAR 20th St., BROOKLYN, N. Y.
Urządza najspanialsze pogrze-
by po uciążliwych cenach. — Wy-
pożycza powozy rawesela, chrzciny,
wycieczki i t. d.

Polski Lekarz DENTYSTA
Dr. S. A. Fisher,
Leczy wszelkie choroby ustne.
Uspokaja największy ból zębów w cią-
gu kilku sekund.
Wstawia sztuczne zęby bez plyty.
Plombuje złotem, srebrem, aluminium
i cementem.
Wyrywa zupełnie bez bólu, za pomocą
gazu lub znieczulenia.
Wszystkie powyższe operacje wyko-
nuje według najnowszej wiedzy
lekarskiej.
Ceny nader niskie.
Dr. S. A. FISHER,
445 Grand st.
M. RIDGE i PRYTT ST. NEW YORK.
H. Wenski
DYRYGENT DOBOROWEJ...
Polskiej Orkiestry
Przyjmuje zamówienia na bale, pi-
kuiki, przedstawienia i t. p.
Cena nader przystępna.
191 Stockton St. Brooklyn.
JAN DOLNY,
Groceria Polska.
375 Oakland St.,
Greenpoint, Brooklyn, N. Y.
Kawa, herbata, cukier, zawsze
w najlepszym gatunku bardzo tanio.
Świeże jaja, masło, ser zawsze
na składzie.
Leon Witkowski
DYRYGENT
DOBOROWEJ UNIFORMOWANEJ
Orkiestry.
Przyjmuje zamówienia w miejscu
i okolicy.
118 E. 4th st. New York.
W. Stachelski,
ZAKŁAD
Rzeźniczeki.
Poleca Sz. Rodakom swój Zakład
Rzeźniczeki i Skład Wędlin.
Najlepsze wędliny jak: kiszki,
kiełbasy, szynki, wędzonka itp.
Wszelkie zamówienia dostawiam
do domów w New Yorku, Brookly-
nie, Jersey City i okolicy.
W. Stachelski,
376 Oakland st. 376
(Greenpoint), BROOKLYN, N. Y.
EDWARD CALGUT.
Poleca Sz. Rodakom swój
SKŁAD
WIN WÓDEK I LIKIERÓW.
Sprzedaj hurtowno i
detalno na ce-
nach fabrycznych.
Pиво butelkowane
i inne zamówienia
dostawia natych-
miast do domów.
W. Wileziński.
276 Wythe Ave.
Pom. N.1 i 2 ul. Brooklyn.
Szan. Rodakom polecam swój
SKŁAD
Wędlin i Polskich Kielbas
rozmaitego gatunku
Zamówienia pisemne z New Yorku, Brooklyna, Jer-
sey City i okolicy, na wescia zabawy i t. d. odytam
jak najspieszniej.
Cena umiarkowana!
Sz. Rodacy! nie uważajcie na wy-
chwalane wyroby innych — bo ci
się tylko sami chwala a nie ich od-
biory.
ZAKŁAD
Rzeźniczeki.
A. BABIAK
686 3-cia avenue
pom. 21 i 22 ul. S. Brooklyn.
Poleca Szanownym Rodakom świeże
MIĘSO I WĘDLINY
i wszelkiego gatunku KIEŁBASY
polskiej roboty.
Przyjmuje zamówienia pisemne
z Brooklyna, Nowego Yorku, Jersey
City i okolicy, i zatawia odstawa do
domu tak naspiesznie.

E. ROSENTHAL
Adwokat i Notariusz Polski
333 GRAND ST.
Pom. Orchard i Ludlow Sts. New York, N. Y.
Broni i zastępuje we wszystkich sprawach: kryminalnych, cywilnych, spadkowych
hipotecznych i t. p. Zatawia sprawy w konsulatach, wyrabia kontrakta, pełnomocnictwa
poszukiwania hipoteczne.
Mówi się po polsku, angielsku,
niemiecku, francusku i rosyjsku.
Mieszkanie prywatne 228 E. 78 ul. New York.

LOUIS SGHARLACH & CO.
362 GRAND ST.,
Betw. Essex & Norfolk Sts. New York City.
ROTTERDAM
Maaskade 20.
HAMBURG
Bahnhofstr. 9.
Upoważniony przez
senat w Hamburgu
pod kaucją 20.000 mk.
Bank, Interes wekslowy, Sprzedaż Kart okretowych, Assekura-
cja i przesyła Pieniądzy.
TYKIETY KOLEJOWE I OKRETOWE NA WSZYSTKIE LINJE.
Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.
362 Grand Street. New York City.
John Stimmel Proprietor

Germania Assembly Rooms,
291-293 Bowery,
Bet. 1-st & Houston St. New York, N. Y.
Wielkie Sale do posiedzen, zabaw i przedstawien.

W. BUDZYŃSKI
122 Cedar St.
Pom. Greenwich i Washington St. New York.
HOTEL POLSKI **WYSYŁKA PIENIĘDZ**
— i — **do**
RESTAURACJA **EUROPEJ**
Agentura Okretowa, Kolejowa,
I INTERES BANKOWY.
Istnieje od roku 1874.
Sprzedaje karty okretowe na parowce Bremeńskie, Hamburgskie; wymie-
nia pieniądze i wysła takowe wprost do mieszkania adresata. Bilety kolejow-
na wszystkie punkta Stanów Zjed. i Europy.
Książki do nabożeństwa i inne w języku polskim.
HOTEL POLSKI.
Zwracam uwagę, że jako polak i katolik obsługuję ziomków sumiennie
podczas gdy inni agenci udają tylko polaków, aby wyzyskać łatwowiernych.

Glendale Schuetzen Park
Najpiękniejszy i najlepiej urządzony na Long Island, dla
PIKNIKÓW WYCIECZEK I ZABAW.
Platforma do tańców i najlepsza Strzelnica
Zamówienia przyjmują zawsze
Kary dochodzą: Od Fulton Ferry, Mostu, Myrtle, Greene lub Gates Ave. Kara oraz Myrtle Ave
kolej górna. — Od South Ferry 5th Ave. transfer na Bridge St. — Od Broadway, Grand St., 10123
ul. Ferry: South Fourth St. i Brunswick Ave. kara. — Z Greenpoint: Union i Knickerbocker Ave
kary. Z East New York lub Broadway Ferry: kolej górna transfer na Myrtle Ave. Tramway pa-
rowy Ridgewood Ave. aż na miejsce.
B. KOENIG, właściciel.

Washington Park Grove,
Pom. Newton i Maspeth.
Dwie wielkie hale na zabawy i t. d.
Kary dochodzą: Z New Yorku od Grand St. Ferry. Kary elektryczne
z Brooklyna Flushing i Ridgewood ave.
AUGUST J. BRUHN, Właściciel.
P. O. Box 107, Newtown, L. I.

CYPRESS MILLS PARK
w Brooklynie.
Został gruntownie odnowiony i oświetlony elektrycznością.
Najlepsze miejsce na
Pikniki, Zabawy i Wycieczki Towarzyskie
Obszerna platforma do tańców, Strzelnica, Kregielnia, i t. p.
Zamówienia przyjmujemy zawsze...
Zarządy Towarzystw zapraszamy do obejrzenia Parku. Polecamy się po-
parciu P. P. Towarzystw Polskich
HERY J. BOOKMAN, Właściciel.
Post Office: Evergreen, L. I.

Kronika.

Notatki z New Yorku.

Uczcie dzieci po polsku! Szan. Czytelnikom „Kurjera” dziękujemy za taskawce poparcie okazujące nam w przeciągu ubiegłego roku.

„Szeroko znany” Michał Hoyer nie ma jakos sympatii. Do Krakowa już „ze względów niezależnych” nie należy, sekretarzem Oddziału Skarbu Nar. już też nie jest, a i „pifko” jego jakos nie znajduje popytu.

„Baczność, Rodacy! Tej niedzieli w Washington Parku, Newtown, L. I. odbędzie się wielki piknik nowojorskiego Oddziału Skarbu Nar. Pol. Ceny wejścia bajecznie niskie.

W Domu Emigracyjnym „nie” miał. Przed kilku miesiącami przybyła z kraju i zamieszkuje „Dom” od czasu wyłudowania wdowa po s. p. Głowackim, uczuła się nagłe w stanie błogostawionym.

Polityka się rusza. „Politykierzy” wyłazła na świat Boży, jak nie toperze z lochów. Starszyzna, jak to pp. Meyendorff, Lewandowski i Niemojewski już rozpoczynają swe umiżę do braci rodaków, naklanaję ich do oddania swych głosów partji republikańskiej.

W dniu 29 sierpnia w Glendale Schmetzen Parku odbędzie się wielki piknik na rzecz kościoła polskiego w Centralnym Brooklynie. Sądźmy, że nietylko miejscowi parafianie ale i wszyscy Polacy z innych miejscowości Brooklyna, tudzież sąsiedzi nowojorscy stawia się na zabawę, która ma być bardzo uroczajona.

W ubiegłym tygodniu bawił tu pan Majer z Glen Lyon, Pa. Profesor przyjechał tu w pewnej poufnej misji, o której napiszemy w jednym z przyszłych numerów.

Ob. Stocki otworzył w North Beach hotel, nad morzem, w pięknym lasku. Polacy mogą się tam przyjemnie zabawić. Nad hotelem powiewa flaga polska.

Rodakom, pragnącym wysłać pieniądze do starego kraju, zmienić pieniądze, lub nabyć sztyfkartę, polecamy bank pana W. Budzyńskiego który istnieje od roku 1874 i słynie z rzetelności.

Jeżeli chcecie nabyć tanie a doskonale meble, karpety, ceraty, albumy, zegarki, biżuterję, meble i damskie ubrania za gotówkę i na tygodniowe spłaty udajcie się do wielkiego magazynu p. J. Kornreicha pn 88 Delancey str. przy Orchard.

Przeciwko M. Hoyerowi wnieśliśmy skargę, za nieustanne zaczepki, w sądzie wyższym. Dla poparcia słuszności naszej pretensji wnieśliśmy \$1.000 kaucji. Teraz z pewnością p. Hoyer nie będzie się tak rozbił, zwłaszcza jeżeli posiedzi w kowie i zapłaci około \$200 kosztów, które zostaną odciągnięte z „balu” jaki za niego postawiony zostanie.

Sprawa budowy kościoła polskiego w górze miasta stoi bardzo dobrze. Jak już poprzednio pisaliśmy, na cel ten zebrano około \$800, a obecnie składki napływają bardzo obficie, nadto wielu z członków tow. Langiewicza ofiarowało bezprocentowo pożyczki. Samo zaś tow. Langiewicza dało na cel powyższy \$100 i pożyczło bez procentu takżę sumę. Sprawą zajmuje się Wiel. ksz. dr. Dworzak z Williamsbridge. Kościół stanie pomiędzy 150 i 160 ul.

Pan Fr. Zieliński nie już więcej w stosunku z ob. Krivacsym, który obecnie sam sprzedaje wymśnienite piwo butelkowane dla rodziny na niedzielle i święta.

Szanownych Czytelników, którzy mają 22gi numer „Kurjera” z dnia 12go czerwca r. b. z artykułem wstepnym „Nierząd” prosilibyśmy o taskawce przesłanie tego numeru pod adresem sekretarza Oddziału Skarbu Nar. Pol. p. Jana Kaczorka pn. 186 E. 3 ulica, lub też do redakcji „Kurjera.” Numery te potrzebne są do rozesłania wszystkim Towarzystwom.

Grupa Zw. N. P. powinny się starać, aby na Sejm wysłano zdolnych, energicznych ludzi, którzy by pojechali do Philadelphii już z wyrobioną w domu opinią o mających tam rozstrzygać się sprawach.

P. W. Smyk i Płoskowski od kilku dni objeli agencję sprzedaży lotów w przelicznej miejscowości, niedaleko New Yorku położonej, Rahway, N. J. Każdy kto by miał zamiar nabyć tam lot może pojechać w niedzielle, d. 18go lipca o g. 1-iej po poł. z Courtland Street Ferry, gdzie będą oczekiwać agenci. Bilety wolnej jazdy tam i z powrotem otrzymać można zawczasu p. n. 110 E. 3 ul. u p. Smyka i p. n. 76 E. 3 ul. u p. Płoskowskiego.

W Glendale Schmetzen Parku odbędzie się Wielki Piknik, urządzony staraniem 1-go Pol. Towarzystwa Spiewu, które przeznaczyło aż 17 premjów za grę w kregle. Premja następująca: 1., \$5 gotówką; 2., para spodni; 3., torbka sepienna; 4., damski jedwabny parasol; 5., kapeluszek męzki; 6., mekzi jedwabny parasol; 7., biała kamizelka; 8., album; 9., serwis do kawy; 10., serwis do limoniady; 11., pudełko cygar; 12.; 8-funtowa szynka; 13., pudełko cygar; 14., balwierski kubek i szotarka; 15., laska ze złotą gałką; 16., kapeluszek męzki i 17. lornetka teatralna. Dobrotowa muzyka prof. Wenskigo.

Pani Aniela Kulikowska, a od kilku tygodni małżonka pana Antoniego Trzaski, wsadziła swego „ubóstwiającego” do celi więziennej, w której przesiadzał czas jakiś, zanim złożono za niego kaucję w wysokości \$300.

Posiedzenie Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich odbędzie się w sobotę, dnia 17 lipca w sali ob. Geninsa, 205 Ewen st.

W Cypress Hills parku w niedzielle dnia 1 sierpnia odbędzie się 7-my roczny piknik najsilniejszego towarzystwa polskiego Rzemieślników i Przemysłowców. Towarzystwo to cieszy się wielką sympatją i zapewnie tłumnie będzie na pikniku, każdy z nas bowiem jest rzemieślnikiem i tę tak pożyteczną instytucją obecnością swą poprze, zwłaszcza że i wesoło zabawi się na pikniku.

W dniu 29 sierpnia w Glendale Schmetzen Parku odbędzie się wielki piknik na rzecz kościoła polskiego w Centralnym Brooklynie. Sądźmy, że nietylko miejscowi parafianie ale i wszyscy Polacy z innych miejscowości Brooklyna, tudzież sąsiedzi nowojorscy stawia się na zabawę, która ma być bardzo uroczajona. Ponieważ w komitecie piknikowym pracuje także lubiany i przez wszystkich poważany, sympatyczny ks. Puchalski, żywym przeto nadzieję, że piknik uda się znakomicie.

Sprawy Towarzystw. NEW YORK. ODEZWA do Grup Związkowych w New Yorku, Brooklynie, Jersey City i okolicy. Szanowni Bracia!

Ponieważ w niedługim już czasie odbędzie się w Philadelphii XII Sejm Zw. Narodowego Polskiego spodziewamy się że każda Grupa z okolicy naszych na Sejm wyśle swego delegata, kosza podróży bowiem nie będą wynosiły tak wiele, jak to bywało za czasów, gdy Sejm odbywał się w dalekich miastach na Zachodzie. Dlatego my niżej podpisani odzywamy się do wszystkich Grup we wyżej wymienionej miejscowości, aby wysłać ze chęcią swych delegatów na posiedzenie, które się odbędzie dnia 24 lipca o godzinie 7 1/2 wieczorem w sali ob. J. Krivacsiego p. n. 213 Forsyth str., N. Y. Na posiedzeniu tem roztrąsane będą najważniejsze punkty, by delegaci, jadąc na Sejm, mieli od Grup swoich odpowiednie, a z góry uchwalone instrukcje. Wobec tego, że sprawa ta wszystkich nas powinna interesować, spodziewamy się, że Szan. Grupy wyślą swych delegatów.

W piątek, dnia 23go lipca, o godzinie 8ej wieczorem w sali ob. Krivacsiego (213 Forsyth str.) odbędzie się posiedzenie politycznego Klubu [Polish American Association, incorporated September 1894, Albany, N. Y.] Na posiedzeniu to, wszystkie członków zaprasza uprzejmie Zarząd E. Katz, prezes, J. Konicki vice-prezes, Ed. L. Kolakowski, sekr. prot. L. Rudnicki, sekr. finansowy. R. Lobaziński, kassjer.

Towarzystwo „Czytelnia” w Brooklynie znajdując potrzebę zakupienia do swej biblioteki większego zbioru książek, ma honor odnieść się z prośbą do Szanownej Publiczności, że jeżeli by kto miał niezupełnie dla siebie książki a choiać takowe darował lub też sprzedać po przystępnej cenie do biblioteki narodowej, raczy o tem zawiadomić Zarząd Czytelnii pod Nr. 201 Bedford ave. w Brooklynie.

Towarzystwo „Czytelnia” w Brooklynie urządza w New Pallace Hall 89-93 Grand st., w niedzielle dnia 10go października r. b. teatr i bal, a w sobotę dn. 8-go Stycznia roku przystępnego bal maskowy. Dochód przeznaczony zostanie na powiększenie biblioteki Czytelnii.

Grupa Zw. N. P. powinny się starać, aby na Sejm wysłano zdolnych, energicznych ludzi, którzy by pojechali do Philadelphii już z wyrobioną w domu opinią o mających tam rozstrzygać się sprawach.

Wyn Bowsky w New Yorku. Szupłe ramy pisma naszego nie pozwalają nam na zamieszczenie pańskiej odezwy politycznej.

Zapłacili za „KURJER NOWOJORSKI.” (Do 11-go lipca, 1897r.) New York.

Mrs. Jasecka 75c; M. Mieczyski, \$1,00; I. Dworzecki, \$1,00; I. Harytański, 75c; F. Łaskiewicz, 50c; F. Dowgiałowicz, 50c; N. Kotonowski, 50c; Mr. J. Bowsky, \$1,00; M. Koszkiewicz, 50c; F. Baranowski, 50c; Mr. Małowski, 50c; A. Landecki, 25c; M. Czekanowski, 50c; A. Jachimowicz, 50c; M. Żuk, 50c; Mr. S. Nowicki, 50c; Mrs. M. Goepfle, \$1,50; M. Dowgiałowicz, 50c; M. Piotrowski, 50c; A. Wielohorski 75c; St. Łuski, \$2,50; M. Hanulak, \$1,00; Mikołajewski, 50c; L. Czachowski, 50c; Brooklyn.

L. Miniszewski, 50c; J. Kujawa, \$1,00; M. Kubicki, 25c; L. Blachowski, \$1,00; A. Lewandowski, 50c; St. Markowski, 50c; J. Neuman, \$1,50c; A. Makisz, 50c; M. Kokowski, \$1,00; Miss Ligaszewska, 50c; Schmidt, \$1,50; F. Todorowski, \$1,00; Mrs. Witkowska, 75c; S. Heckert, 50c; P. Nowak, 50c; M. Nawrocki, 75c; W. Grajkowski, \$1,00; Stan. Byczyński, 50c; Jan Kubiak, \$1,00. Jersey City.

S. Piasecki, \$1,00; I. Matulewicz; 50c; M. Urbanski, 50c. Bayonne City, N. J. I. Modrowski, 50c; R. Gutowski, 50c. Williamsbridge, N. J. E. Jesiolowski, \$1,25. Do Europy: P. Starzycki, \$1,00.

Antoni Margowski, AGENT UBEZPIECZEN od Ognia i na Zycie. oraz kolektor „Kurjera.” Ubezpiecza domy, stary, meble itd. w najlepszych i najpewniejszych kompaniach. 157 Greenpoint Ave. Brooklyn - - - - - N. Y.

M. TATARINSKI, POLSKI AGENT Ubezpieczen od ognia I NA ZYCIE. 64 Clinton St. Przy Rivington St. New York.

JAN ZIELINSKI, DYRYGENT Orkiestry Polskiej znany Towarzystwom Nowojorskim i okolicznym od oszczę lat dostarcza doborową orkiestrę po najniższych cenach. Przyjmuje obstarunki na instrumenta muzyczne. 64 Clinton st. New York.

POLSKI LEKARZ DR. S. GRUENBERG. Leczy wszelkie choroby - - - - - wewnętrzne, choroby dzieci, osłabienie nerwów etc. - - - - - Specjalnie leczy cierpienia syfalistyczne i skorne. Przyjmuje chorych od 9 do 10 przed południem, od 2-3 po poł. i od 7ej do 8ej wieczór. 84 - 1st st., New York, N. Y.

Edward Szumski, POLSKI POGRZEBOWY. Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, po możliwie umiarkowanych cenach. Wynajmuje powozy na wszelkie okazje. 227 BOWERY, Przy Delancey St. New York.

445 MONMOUTH ST. Róg 5-jej ul. Jersey City. Antoni Zielinski, DYRYGENT Orkiestry Polskiej. Przyjmuje zamówienia na bale, pikniki, przedstawienia, wesela itd. Skład i reperacja instrumentów muzycznych polskiej Rob. ta dobrze gwarantowana. 152 Delancey st., Przy Suffolk st., New York.

E. WOLIŃSKA, AKUSZERKA POLSKA. (Dyplomowana w Poznaniu). Przyjmuje pacjentki na czas choroby w swoim mieszkaniu po cenach przytępnych. Udziela porady w chorobach kobiecych i rozmaitych przypadkach dyskretnych. 243 BEDFORD AVE. Pom. N. 3 i 4 ul., Brooklyn, E. D.

Fr. Lewandowski, PIERWSZORZĘDNA POLSKA PIEKARNIA. Chleb szparytowy na krajowy sposob. Przepiętnego rodzaju ciasta i torty dostarczamy na wesela, chrzciny, zabawy itd. po najniższych cenach. 655 3rd Avenue Pom. 19 i 20 ul. S. Brooklyn, N. Y.

TOMASZ CAPEK POLSKI Adwokat i Notariusz, Złatwia wszelkie sprawy w sądach amerykańskich. Wyrabia papiery prawne. 13 Chambers Street, New York, N. Y.

Mieszkanie prywatne: 228 E. 71 St. Założone w r. 1890 M. WICKOWSKI, Polsko-Słowiański BIURO PRACY. OBOWIĄZKI DLA DZIEWCZĄT. Złatwia się wszelkie żądania w najkrótszym czasie. 42 Essex Street 42 Przy Grand str. New York, N. Y.

WANDA ŻÓLTOWSKA, DYPLMOWANA Akuszerka Polska. Udziela porady w chorobach kobiecych i w rozmaitych przypadkach dyskretnych. 67 Catharine St., Przy Oak St. New York.

Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Brooklynie, N. Y. W Niedzielle dnia 1-go Sierpnia 1897 odbędzie się 7my ROCZNY PIKNIK Połączony ze strzelaniem do tarczy. W WYPRESS HILLS PARKU, L. I. Wstęp 25 ct. od osoby. Początek o godz. 1-jej po poł. Do licznego udziału Szan. Publiczność zaprasza KOMITET.

Kary dochodzą z Greenpoint, Williamsburga i od mostu Brooklyńskiego, Union, Flushing i Graham Aves. Z Brooklyna: Green i Gates Aves karę lub Elewator do Ridgewood, ze zmianą na Cypress Hills karę która przechodzi koło parku.

Wszystkie linie do i z Europy. Wysyłka pieniędzy do wszystkich punktów świata. Kupno i wymiana wszystkich monet zagranicznych, papierów wartościowych i t. p. Filja w Hamburgu: 11 Gerkenstwitte. Salomon Cohen, FABRYKANT Rosyjskiego i Tureckiego Tytoniu, PAPIEROSÓW i TABAKI - - - - - do zażywania. - 17 Essex St. New York. Dla pp. saloonistów dajemy znaczny rabat. Fr. Kruswicki, POLSKI PRZEDSIĘBIORCA POGRZEBOWY. Urządza najwspanialsze pogrzeby całkowiie i po najniższych cenach. Wypożycza powozy na wesela, chrzciny i t. d. Główny ofis: Filja: 248 Graham Ave., 193 Drigs Ave. BROOKLYN, N. Y.

COLUMBIJSKA SZKOŁA AKUSZERJI. ZORGANIZOWANA W 1888. Wykłady dla Polek w polskim języku. Uczennice po zdaniu egzaminu otrzymują legalne dyplomy. 242 W. 33rd St. Bet. 7th and 8th Aves. NEW YORK, N. Y.

S. Jarmulowsky, Bank Polski 54 Canal St. New York. SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH (SZYFKART).

Na wszystkie linie do i z Europy. Wysyłka pieniędzy do wszystkich punktów świata. Kupno i wymiana wszystkich monet zagranicznych, papierów wartościowych i t. p. Filja w Hamburgu: 11 Gerkenstwitte.

Salomon Cohen, FABRYKANT Rosyjskiego i Tureckiego Tytoniu, PAPIEROSÓW i TABAKI - - - - - do zażywania. - 17 Essex St. New York. Dla pp. saloonistów dajemy znaczny rabat. Fr. Kruswicki, POLSKI PRZEDSIĘBIORCA POGRZEBOWY. Urządza najwspanialsze pogrzeby całkowiie i po najniższych cenach. Wypożycza powozy na wesela, chrzciny i t. d. Główny ofis: Filja: 248 Graham Ave., 193 Drigs Ave. BROOKLYN, N. Y.

Joseph Barondess, Były leader Ciokmachów Ławańców, obecnie Agent Ubezpieczen, na życie, od ognia, wypadków i rozboju. Jeżeli potrzebujecie przelotnego agenta ubezpieczenia, zwróćcie się do naszego agenta: J. Barondessa 333 GRAND ST. w ofisie adwokata E. Rosenthala.

„AMERICAN STAR” POLSKIE Biuro Pracy - - - - - AGENCJA OKRĘTOWA. Karty okrętowe na wszystkie linie, po najniższych cenach. Wysyłka pieniędzy do wszystkich stron świata. SCHNEIDER BROS., Erstern Parkway cor. Christopher St. 26 Ward, Brooklyn, N. Y.

E. WŁODZIMIERSKA, Akuszerka polska. Posiadam dyplomy ukończenia studjów w Warszawie, New Yorku i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Udzielam pomocy we wszelkich chorobach niewieśkich. Ścisła dyskrecja zapewniona. Upraszam Szan. Rodaczki o pamięć. 47 ESSEX ST. (Stoop Floor). NEW YORK.

A. F. BAUTRO, REPRESENTANT Towarzystw Asekuracyjnych od Ognia i na Zycie. Ubezpiecza domy, „businessa”, handel, meble i t. d. Kto z Szan. Rodaków życzyby sobie ubezpieczyć się, niechaj taskawce zawiadomi mnie kartą pocztową, a ja się zgłoszę i w jak najkrótszym czasie wyrobile polską w najlepszych i najpewniejszych towarzystwach.

A. F. BAUTRO, 323 E. 10th St Przy Ave. A. NEW YORK.

Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich w Brooklynie, N. Y. W Niedzielle dnia 1-go Sierpnia 1897 odbędzie się 7my ROCZNY PIKNIK Połączony ze strzelaniem do tarczy. W WYPRESS HILLS PARKU, L. I. Wstęp 25 ct. od osoby. Początek o godz. 1-jej po poł. Do licznego udziału Szan. Publiczność zaprasza KOMITET.

Kary dochodzą z Greenpoint, Williamsburga i od mostu Brooklyńskiego, Union, Flushing i Graham Aves. Z Brooklyna: Green i Gates Aves karę lub Elewator do Ridgewood, ze zmianą na Cypress Hills karę która przechodzi koło parku.

WIELKI SKŁAD KAWY i HERBATY. Któż z Was nie używa kawy i herbaty? Ale nie każdy wie gdzie można dostać wyborną kawę i herbatę Za bajecznie niską cenę. Idźcie do L. Awerbach & Co. 42 AVE. B, i 90 ESSEX ST. NEW YORK, N. Y. mającego największy polski skład Kawy i Herbaty a przekonacie się, że lepszego towaru nie dostaniecie nigdzie.

Gospodarstwo Domowe... gdyż do każdego funta kawy od 25 centów za funt otrzymacie darmo przeliczny prezent, a mianowicie jedno z tych naczyń szklanych lub kuchennych, których rysunki obok podjemy. W ten sposób gospodarstwo domowe i naczynia kuchenne nie będą was nie kosztować.

Wielki Skład Mebli. Karpetów, oilkotów, albumów, zegarków, zegarów ściennych i stolowych, biżuterji, damskich i męskich ubrań etc. 88 DELANCEY ST. Near Orchard Street, New York. Towary na kredyt na tygodniowe i miesięczne spłaty. J. Kornreich.

Max Schwartz & Brother, PROPRIETORS. „Progress Assembly Rooms”, DAWNIEJ „CONCORDIA ASSEMBLY ROOMS”. 28-30 AVE. A, pom. 2 i 3 ul. New York. Wspaniała Hala na bale, przedstawienia, wesela, obchody, wieczorki i t. d. Kontrakta można zawierać każdej chwili. Max Schwartz i Brat

Popierajcie Rodacy POLSKI SKŁAD UBRAN BODKER & BERKSON, 596 5th Ave. Brooklyn, N. Y. Nasz rzetelny handel jest dobrze znany, jeżeli potrzebujecie Rodaków ubrania, okrycia, suknie jedwabne i wełniane, stanki i żakiety, jako też ubrania dla mężczyzn i dla dzieci za gotówkę lub na kredyt. Sprzedajemy na kredyt tak tanio jak i za gotówkę na łatwe tygodniowe spłaty. My gwarantujemy za każdy towar u nas kupiony. Mówi się po polsku. Nie szukajcie w Nowym Yorku gdyż dostaniecie u nas wszystko taniej aniżeli gdzieindziej.

Oddz. Skarbu Narodowego Pol. w Rapperswyllu na New York i Okolicę. W Niedzielle dnia 18-go Lipca 1897 odbędzie się Wielki Piknik Narodowy Połączony ze strzelaniem do tarczy oraz grą w kregle i loterją fantową o cenne nagrody. W WASHINGTON PARKU, NEWTOWN, L. I. Dochód w polowie na Skarb Nar. Pol. w Rap. i Pomnik Kościuszki w Chicago. Muzyka prof. H. Wenskigo.

BILET 15 CT. OD OSOBY. POZATEK O G. 2-jej PO POŁ. Wstęp dla członków Towarzystwo 10 ct. Newtown i Bowers Bay kary od Broadway Grand St. ferry dowożą i aż na miejsce.

I. Pol. Tow. Spiewu w Brooklynie, N. Y. W NIEDZIELE, 18-go LIPCA 1897 odbędzie się 8-my ROCZNY PIKNIK Połączony z grą w kregle o nagrody wartości 40 dol.

Glendale Schützen Parku. Muzyka Prof. H. Wenskigo. Bilet 25 ct. od osoby. Początek o godz. 1-jej po poł. Kary dochodzą z Greenpoint, Williamsburga i od mostu Brooklyńskiego, Union, Flushing i Graham Aves. Z Brooklyna Green i Gates Aves karę lub Elewator do Ridgewood, ze zmianą na Richmond Hill i Jamaica, która przechodzi koło Parku.

Wszystkie linie do i z Europy. Wysyłka pieniędzy do wszystkich punktów świata. Kupno i wymiana wszystkich monet zagranicznych, papierów wartościowych i t. p. Filja w Hamburgu: 11 Gerkenstwitte.

Wszystkie linie do i z Europy. Wysyłka pieniędzy do wszystkich punktów świata. Kupno i wymiana wszystkich monet zagranicznych, papierów wartościowych i t. p. Filja w Hamburgu: 11 Gerkenstwitte.